

PROTOKÓŁ Nr 2/12
z posiedzenia połączonych komisji Rady Miasta w Myszkowie
z dnia 5 lipca 2012r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 19 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Marcin Lazar – właściciel firmy Lazar sp. jawna.
4. Pan Zbigniew Bulka – przedstawiciel firmy Lazar sp. jawna.

Nieobecni radni:

Pani Marzena Kozak - usprawiedliwiona.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Informacja na temat działalności komunikacji miejskiej na terenie miasta Myszkowa, dyskusja na temat możliwości wprowadzenia darmowych przejazdów dla osób bezrobotnych i honorowych dawców krwi.
3. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast. Powitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o jego przegłosowanie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 19 radnych. Przy 19 głosach za, porządek obrad został przyjęty - jednogłośnie.

Do punktu 2.

Informacja na temat działalności komunikacji miejskiej na terenie miasta Myszkowa, dyskusja na temat możliwości wprowadzenia darmowych przejazdów dla osób bezrobotnych i honorowych dawców krwi.

Radny Eligiusz Uchnast - prowadzący obrady - przywitał przybyłych gości z firmy Lazar, przypomniał, że temat posiedzenia jest konsekwencją postulatów radnych o bezpłatne przejazdy dla bezrobotnych oraz mieszkańców o zniżki dla honorowych dawców krwi. Wskazał, iż radni otrzymali informację burmistrza dotyczącą zasad funkcjonowania komunikacji (materiał stanowi załącznik do protokołu).

Radny Andrzej Ciesielski swoje pytanie skierował do „autora pomysłu darmowych przejazdów dla bezrobotnych”. Poprosił o przedstawienie i uzasadnienie propozycji. Dlaczego, jaki sposób finansowania, sposób identyfikacji bezrobotnego. Jak logistycznie i finansowo miało by to być rozwiązane.

Radny Eligiusz Uchnast jako autora pomysłu wskazał radnego Ryszarda Burskiego.

Radny Ryszard Burski wyjaśnił, że jego intencją było załatwienie sprawy dla bezrobotnych albowiem Myszków jest liderem w regionie jeśli chodzi o wskaźnik bezrobocia. Chciałby pomóc ludziom w ich niedoli. Chodzi głównie o kwestię sfinansowania bądź rozwiązania tego przedsięwzięcia Rozwiązania logistyczne to kwestia drugorzędna, kiedy przedstawiciele firmy Lazar wyrażą zgodę na taką ideę. Radni niestety nie działają proinwestycyjnie, a działania podjęte przez burmistrza mają długi horyzont czasowy. Aktualnie nie ma aktywnych form zwalczania bezrobocia, zatem zasadne jest podjęcie działań przynajmniej osłonowych dla dobra tej grupy społecznej. Propozycja by sfinansować ten pomysł przez podwyżkę biletów absolutnie rozmija się z jego wnioskiem. Finansowanie ma być oparte na ewentualnym zobowiązaniu się przewoźnika do załatwienia ulgi dla bezrobotnych w ramach obowiązującej umowy. Radny oczywiście zdaje sobie sprawę, że firma Lazar nie jest Caritas'em, a przedsiębiorstwem działającym w celu osiągnięcia zysku. W przypadku stworzenia preferencji dla pewnej grupy osób będzie to zmniejszony dochód z tytułu sprzedaży biletów, on zdaje sobie z tego sprawę. Jeśli weźmiemy pod uwagę grupę myszkowskich bezrobotnych, bo dotyczyć to ma tylko gminy Myszków, jest to ok. 2000 osób, to ci ludzie powszechnie nie jeżdżą autobusami, a jeśli tak, to można by było zawęzić tą akcję tylko do linii, które obsługują Urząd Pracy i tylko w dolinie czasowej gdzie jest mniejsze zapotrzebowanie na komunikację. Autobusy zdaniem radnego nie są dociążone, więc można by to było osiągnąć bez dodatkowych kosztów.

Prowadzący obrady radny Eligiusz Uchnast poprosił przedstawicieli firmy Lazar by zechcieli przybliżyć działalność spółki na terenie miasta Myszkowa i opowiedzieli z jakimi problemami firma się boryka.

Pan Zbigniew Bulka opisał przedmiot działania spółki, zakres świadczonych usług, scharakteryzował obsługiwane trasy.

Prowadzący obrady radny Eligiusz Uchnast otworzył dyskusję. Poprosił o pytania do przedstawicieli firmy.

Radna Mirosława Picheta poprosiła przedstawicieli firmy o ustosunkowanie się do propozycji bezpłatnych przejazdów osób bezrobotnych.

Radny Ryszard Burski zapytał czy firma prowadzi badania obciążenia taboru na poszczególnych liniach. Czy są takie analizy i jak one wyglądają.

Pan Zbigniew Bulka poinformował, że są prowadzone obserwacje, być może nie są to bardzo szczegółowe analizy, ale są takie dokonywane i mają na celu dostosowanie taboru do zapotrzebowania do danej linii. Jego zdaniem autobusy jeżdżą pełne. Wskazał, że przez pierwszy tydzień funkcjonowania komunikacji można było jeździć autobusami za darmo. Wg. rozeznania firmy cena biletu nie ma odzwierciedlenia w tym czy ktoś pojedzie czy nie. Na terenie Myszkowa 45% biletów sprzedają kierowcy, mimo że cena u kierowcy jest wyższa. Jest to ewenement. Na Śląsku kierowcy autobusowi sprzedają marginalną ilość biletów.

Problem bezrobocia uważa za bardzo poważny. Daleki jest od stwierdzenia, że firmę nic nie interesuje i liczy się dla niej wyłącznie zysk. Należy znaleźć rozwiązanie bo nie może być tak, że ktoś będzie uprawiał populizm ich kosztem. Należałoby jego zdaniem dojść do kompromisu. Być może na aktywizację osób bezrobotnych ma środki urząd pracy i zakupi dla tych pasażerów określoną pulę biletów. Niech druga strona w jakiś sposób partycypuje w tych kosztach związanych z przewożeniem osób. Rozumie idee, ale ciężary tego powinny być poniesione wspólnie.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał czy działają wprowadzone przez firmę ulgi dla honorowych dawców krwi na okres wakacyjny.

Pan Zbigniew Bulka powiedział, że ulgi są wprowadzone. Nie jest prowadzona statystyka ilu honorowych dawców krwi skorzystało z takich badań. W pierwszych miesiącach funkcjonowania takiej ulgi trudno to ocenić. Ulga dla honorowych dawców krwi w przeciwieństwie do ulgi dla bezrobotnych jest wprowadzana na terenie bardzo wielu miast i gmin. Na temat bezrobotnych można dyskutować, ale jest daleki od tego, by wyłącznie firma Lazar ponosiła koszty przewozu tych osób.

Radny Ryszard Burski podziękował za chęć dyskusji. Chciałby by ulgi były wprowadzone dla bezrobotnych powszechnie. Oczywiście zdaje sobie sprawę, że to nie firma Lazar jest odpowiedzialna za zwalczanie bezrobocia, łagodzenie skutków bezrobocia. Są od tego odpowiednie instytucje. Jeśli chodzi o powszechną ulgę należałoby do dyskusji zaprosić także Starostwo oraz Urząd Pracy. Radny myśli, że klub radnych z taką inicjatywą wyjdzie. Jednak w pierwszym etapie, gdzie nie byłoby żadnych kosztów, a zmniejszenie wpływów z tytułu sprzedaży biletów byłoby nieznaczne, należałoby tą ulgę ograniczyć do przewozów linią 1-3 i to tylko w dni powszednie. Robiona na wstępie taka symulacja wykazała, że to naprawdę nie będzie wiele osób korzystających. Nie sądzi, by nastąpił gwałtowny spadek dochodów z tytułu sprzedaży biletów. Jeśli ten eksperyment by się powiódł, myśli, że można by było dyskutować o poszerzeniu tej ulgi na wszelkie przejazdy. Oczywiście dotyczy to ulgi tylko dla mieszkańców gminy Myszków.

Pan Zbigniew Bulka stwierdził, że dziś na posiedzeniu komisji nie może jednoznacznie odpowiedzieć ani tak ani nie. Propozycja radnego zostanie przemyślana. Jednak musiałby mieć dane ile takich osób pojedzie, ile skorzysta, sposób ewidencjonowania takich przejazdów. Musiałby powstać regulamin takiej promocji obejmujący kwestie czasu w jakim miałyby ona trwać, w jakich godzinach, jaką grupę i na jakich liniach. Jeśli taka promocja zostanie wprowadzona to ona musi mieć swój czas, nie może trwać w nieskończoność. Inna kwestia co dalej kiedy ona się skończy. Zauważył, że brakuje na sali przedstawicieli Starostwa i Urzędu Pracy, by określili na jakich zasadach mogą partycypować w kosztach przewozów osób bezrobotnych.

Radna Jadwiga Nowak wypowiedziała się w charakterze urzędnika Urzędu Pracy stwierdzając, że prawdą jest iż bardzo trudno ocenić skalę tego zjawiska. Absolutnie się nie zgadza ze stanowiskiem, iż jest to niepotrzebna dyskusja. Temat ulg dla bezrobotnych pojawiał się już na wcześniejszych radach i w 2006r. okazało się, że nie było chętnych. Ci ludzie nie jeździli. Teraz też tego nie wiemy. Gdyby ten pomysł miał zafunkcjonować to najprościej by było gdyby zafunkcjonował pilotażowo przez 1 miesiąc. Urząd Pracy ze swej strony zrobi wszystko, żeby ocenić skalę tego zjawiska. Natomiast absolutnie nie ma możliwości finansowania, gdyż zabrania tego ustawa. Jedynie formy współpracy dla wyższych celów.

Zdaniem radnego Andrzeja Ciesielskiego radni mają pomagać, a nie udawać, że pomagają. Żeby obliczyć koszty badań ile będzie skorzystało bezrobotnych, ile czasu pochłonie sprawdzenie takich danych urzędnikowi czy nie lepiej te koszty przeznaczyć na utworzenie jednego stanowiska pracy? Róbmy, a nie udawajmy. Przedstawicielom firmy Lazar nie wypada się zachować inaczej jak być otwartym na propozycje. Zapytał radnych klubu lewicy czy kiedyś prowadzili własną działalność, czy jest możliwość po zawarciu umowy prośba

o zmianę kontraktu. Uważa, że ze strony radnych jest to nawet delikatnie mówiąc niegrzeczna propozycja. Radni usiłują coś wymusić. Jest to zachowanie nie na obecne czasy, jest to dla niego zaskoczeniem. Co innego gdyby z taką propozycją wyszła sama firma Lazar.

Radny Ryszard Burski dodał, że propozycja dotyczy formy pilotażowej nie ma obawy, że ta ulga będzie nadużywana. Poza tym prośba ta nie ma nic wspólnego z narzucaniem stanowiska, jest to prośba i nie przynosi ona ujmy radnym. Nie przynosi jej również fakt, że radni chcą coś jakiejś grupie społecznej załatwić kosztem w tym, przypadku firmy Lazar. Jego zdaniem w skali 2000 bezrobotnych w Myszkowie skorzystałoby z tej ulgi miesięcznie ok. 200 osób, które do tej pory poruszały się pieszo czy własnymi środkami lokomocji, zatem kosztów w zasadzie nie będzie.

Zdaniem, radnego Dariusza Muszczaka by sprawdzić czy ta inicjatywa jest potrzebna i zasadna, by mógł się przygotować do tego przewoźnik, a przeciwnicy zobaczyli jej dobre strony zaproponował w wakacje przeprowadzić badanie w formie ankiety. Osoby bezrobotne w miesiącach letnich zgłaszające się na obowiązkowe stawiennictwo w UP otrzymały ankietę z pytaniem: „czy pan/pani byłby zainteresowany darmowym przejazdem z miejsca zamieszkania do UP”. Taka ankieta nic nie kosztuje.

Zdaniem pana burmistrza oraz innych radnych 100% odpowiedzi będzie na tak. Skoro nic nie kosztuje, to kto będzie drukował ankiety i sprawdzał je? Zapytał również kto przeprowadzi badania tak, żeby ich wynik był miarodajny i nie budził zastrzeżeń oraz jak będą weryfikowani korzystający z promocji?

Dla pana Zbigniewa Bulki pytanie jest z gatunku czy „chciałbyś więcej zarabiać”. Na tak postawione pytanie każdy powie tak. Nikt nie jest w stanie sprawdzić, czy rzeczywiście na ten bilet jedzie bezrobotny. Jeśli tych osób rzeczywiście miało by być ok. 100os. po 2.40zł. bilet, to firma Lazar nie upadnie. Ale co jeśli ich będzie 2 500 albo pojedą co najmniej x2 to robi się już pokaźna kwota. Jest kilka stron tej dyskusji, ale dlaczego tylko jedna ma ponosić nakłady i ciężary finansowe tego przedsięwzięcia? Owszem firma Lazar jest otwarta na dyskusję, ale poprosił radnych by postawili się po drugiej stronie i wykazali zrozumienie w postaci partycypowania w kosztach. Najpierw honorowi dawcy krwi, dalej bezrobotni, a potem przyjdzie kolej na następną grupę. Retorycznie pytał kto ma to sponsorować?

Radny Andrzej Ciesielski stwierdził, że jest mu wstyd za wszystkich radnych albowiem ten projekt nie został dobrze przygotowany. Od zaproszonych przedstawicieli firmy radni oczekują przedstawienia rozwiązań projektu. Jeśli kogoś o coś prosi, lub poważnie rozmawia na jakieś tematy to należy się przygotować. Mrzonki nie poparte cyframi, sposobem finansowania, sposobem identyfikacji to nic innego jak pogaduszki. Poważne rozmowy powinny mieć w tle przygotowanie czyli przeprowadzone badanie, opracowane sposoby identyfikacji bezrobotnego itd.

Radny Dariusz Muszczak był innego zdania. Posiedzenie komisji ma na celu właśnie rozmowy, dojście do consensusu, wypracowanie ustaleń.

Radny Andrzej Giewon uważa, że aby przewoźnik i radni i bezrobotny był zadowolony to bilet powinien być obniżony o 50%. To jest jedyne wyjście. Weryfikacja bezrobotnych powinna nastąpić w autobusie za okazaniem terminaty.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał ilu kierowców pracujących w SANiKO podjęło prace w firmie Lazar i jak wygląda ich praca?

Pan Marcin Lazar poinformował, że firma Lazar przejęła praktycznie wszystkich kierowców z SANiKO. Dwóch ewentualnie trzech wcześniej nie było zatrudnionych w spółce. Wszyscy są zatrudnieni na umowy o prace na czas określony trwania kontraktu z gminą Myszków.

Radny Ryszard Burski odpowiadając na pytanie pana Zbigniewa Bulki powiedział, że jeśli eksperyment by się powiódł, wówczas do dyskusji zostaliby zaproszeni kolejni partnerzy i byłaby mowa o ulgach powszechnych. Pomysł radnego Andrzeja Giewona uważał za zasadny.

Główna idea tego pomysłu to pomoc bezrobotnym, ale druga sprawa to zlikwidowanie pustych przebiegów. Firma świadcząca usługi chce zapewne by korzystała z nich maksymalna ilość osób, a rzeczywistość jest straszna. W okresie wakacyjnym dodatkowo – autobusy są puste. A jeśli wsiałoby do niego dodatkowo 10 pasażerów zużycie paliwa nie wzrośnie, więc nie możemy mówić o kosztach, a ewentualnie o utraconych dochodach. Radnemu spodobało się stwierdzenie przedstawiciela firmy „100 biletów 240 zł. firma Lazar nie zbiednieje” - dlatego zaproponował przeprowadzenie eksperymentu od września.

Pan Zbigniew Bulka powtórzył, że jeśli będzie jakikolwiek eksperyment wprowadzony to trzeba go przygotować logistycznie, przejazd nie będzie darmowy, ale promocyjny, po jego nominale można zobaczyć ile zostanie takich biletów sprzedanych.

Odbyła się dyskusja w kwestii form ewidencjonowania korzystających z promocji, wysokości nominału biletów, logistycznych rozwiązań.

Radny Wacław Gabryś spytał przedstawicieli firmy Lazar czy w skali kraju spotkali się z taką inicjatywą. Powiedział, że sam ma legitymację honorowego dawcy krwi choć od wojska krwi nie oddawał.

Pan Zbigniew Bulka powtórzył w kwestii ulg dla honorowych dawców krwi są one powszechne natomiast z ulgami, bezpłatnymi przejazdami dla bezrobotnych się nie spotkał.

Radny Artur Wrona zapytał o możliwość wprowadzenia na trasach niskopodłogowych autobusów oraz poprosił o przeszkolenie kierowców w kierunku udzielania pomocy starszym, często mniej sprawnym pasażerom.

Pan Zbigniew Bulka poinformował, że tabor, który jeździ aktualnie jest lepszy niż ten, którym jeździła spółka SANiKO. Firma Lazar wprowadziła 2-3 niskopodłogowe autobusy oraz w zależności 1-2 autobusy H6 lub H7, które są zdecydowanie niższe. Autobusów strictly wysoko-podłogowych jeździ dziennie co najwyżej 2 albo 3. Zaznaczył, że nawet w „bogatych” miastach jak Katowice nie wszystkie autobusy są niskopodłogowe. Można oczywiście w specyfikacji do przetargu zawrzeć zastrzeżenie, że autobusy mają być niskopodłogowe, ale przewoźnik będzie musiał to sobie zrekompensować odpowiednią ceną za 1 wzkm. Jeśli chodzi o wprowadzenie na wszystkich trasach autobusów niskopodłogowych w ramach obowiązującej umowy jest to niemożliwe.

Kierowcom oczywiście można zwrócić uwagę, przeszkolić ich, zwłaszcza w świetle, iż nie ma zbyt dużych potoków pasażerów.

Pan burmistrz wskazał na linie, których obciążenie pasażerami niepełnosprawnymi, chorymi, starszymi jest prawdopodobnie największe.

Radny Andrzej Giewon apelował o wyciągnięcie wniosków z posiedzenia komisji, z dyskusji.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał czy przedstawiciele firmy Lazar będą skłonni przeprowadzić badania pilotażowe odnośnie ulg, o których była mowa na posiedzeniu. Swoje pytanie skierował również do radnej Jadwigi Nowak jako dyrektora PUP.

Radna Jadwiga Nowak odpowiedziała, że oczywiście tak.

Radny Ryszard Burski zwrócił uwagę, że radni wycofali się z badań.

Radna Mirosława Picheta wskazała na podjętą decyzję, że wprowadzenie biletu ulgowego pokaże ile osób skorzysta.

Zdaniem radnego Dariusza Muszczaka chodzi o wyprowadzenie do obrotu w ciągu 1 m-ca biletu specjalnego o nominale np.1,50zł., którego użytkownicy będą kontrolowani na podstawie zaświadczenia o stawiennictwie w Urzędzie Pracy. Wynik sprzedaży jego zdaniem będzie miarodajny i pokaże obraz sytuacji. Będzie można się później zastanowić jak podejść do rozwiązania problemu.

Pan Zbigniew Bulka stwierdził, że firma jest w stanie. Natomiast nim to wprowadzi to musi doprecyzować regulamin promocyjnej sprzedaży biletów. W związku z powyższym chciałby znać konkretne oczekiwania radnych, co, kiedy, w jakich godzinach i na jakich liniach, wówczas zostanie opracowana promocyjna sprzedaż biletów dla osoby bezrobotnej na określonych liniach w określonym czasie, być może miesiącu wrześniu.

Radny Ryszard Burski zadeklarował, że w ciągu 7 dni zostaną firmie Lazar przedstawione sugestie, określone propozycje.

Pan burmistrz wskazał panią Annę Sitek jako mogącą pośredniczyć w kontaktach.

Radny Andrzej Ciesielski złożył ukłony przedstawicielom firmy, że w ogóle zgadzają się na takie sugestie radnych i proponował odwrócenie kolejności w celu uniknięcia zabarwienia politycznego. To firma Lazar wychodząc z taką godną pochwałą propozycją, inicjatywą do burmistrza powinna doprecyzować szczegóły. Radni ewentualnie wówczas dopiero mogą zająć stanowisko wyrażając zadowolenie i podziękowania, podnosząc rękę za. Przeprosił za wcześniejsze określenie posiedzenia mianem pogawędki, rzeczywiście udało się doprowadzić do merytorycznej dyskusji i wypracować consensus.

Radny Ryszard Burski na podstawie deklaracji przedstawicieli firma Lazar, stwierdził, że radni przyjęli do wiadomości, iż jest akceptowana idea pomocy bezrobotnym, firma wyraża zgodę na wprowadzenie ulgi dla bezrobotnych na zasadach określonych we wspólnych negocjacjach. Oczywiście ta promocja dotyczy tylko przejazdów do Urzędu Pracy, gdyby się to udało w II etapie radni pomyślą o jej szerszym zakresie. Zobaczymy jaki będzie wynik.

Pan Zbigniew Bulka zwrócił uwagę, na potrzebę konsultacji prawnej w sprawie formułowania wniosków przez radnych, kierowanych do firmy zewnętrznej.

Radny Artur Wrona zapytał jakie warunki 1miesięcznego testu muszą zostać spełnione, by promocja funkcjonowała w dłuższym czasie

Pan Zbigniew Bulka odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nie jest w stanie udzielić takich informacji.

Pan burmistrz obawiał się wprowadzenia narzędzia, serii limitowanej biletów, gdyż będzie to jednoznaczne z wysłaniem sygnał do ludzi. Reakcja mieszkańców jest do przewidzenia, jeśli firma po miesiącu trwania promocji powie, że totalnie się nie sprawdziło bo albo nikt nie korzysta, albo wręcz przeciwnie tylu będzie chętnych, że firma tego nie udźwignie. Summa summarum nie chciałby zmieniać uchwały, wchodzić w warunki rozstrzygniętego już przetargu. Nie chciałby także, by osoby korzystające z promocji były karane w miesiącu następnym po jej obowiązywaniu za to, że jadą na bilet promocyjny, który już nie obowiązuje. Rzeczą szczególnie przykrą dla mieszkańców jest odbieranie przywilejów. Rozumie intencje firma ma nie stracić, dopełnić autobusy i przy okazji zrobić przysługę dla mieszkańców. Nie chciałby, by w ostatecznym rozrachunku (z całej tej dyskusji) na pierwszym planie pozostało w pamięci mieszkańców zabieranie przywilejów. Chciałby wiedzieć jakie będą ruchy w przyszłości, chciałby uniknąć zwiększenia się grona sfrustrowanych mieszkańców, utyskiwań, pretensji.

Radny Dariusz Muszczak był odmiennego zdania mówiąc, że to nie chodzi o to, że firma z Zendka wprowadzi półdarmowe bilety dla określonej grupy ludzi. Założenie promocji jest inne. Firma z Zendka w okresie 1m-ca zrobi dla określonej grupy ludzi promocję. Nikt nie ma pretensji do Coca-coli, że w miesiącu lipcu sprzedaje promocyjnie swój produkt, wręcz przeciwnie.

Radny Ryszard Burski wyraził zadowolenie z ustalenia na dzień dzisiejszy „brzegowych” warunków, niewielkiej grupie pomożemy, prawie bezkosztowo, a wizerunek firmy się poprawi. Co będzie w przyszłości zobaczymy, jeśli firma nie udźwignie ciężaru raz jeszcze siądziemy do stołu i porozmawiamy, pochylimy się nad sprawą. Nie jest wykluczona podwyżka cen biletów o 0,10zł., 0,20zł. skoro przedstawiciele firmy mówią, że zakup droższego biletu u kierowcy nie stanowi bariery przed skorzystaniem z komunikacji. Podziękował przedstawicielom firmy za poważne potraktowanie wniosku i otwartość na propozycje.

Radny Eligiusz Uchnast zamknął dyskusję.

Do punktu 4. **Sprawy różne.**

Radny Eligiusz Uchnast odczytał pismo mieszkanki Myszkowa pani Krystyny Paluch dotyczące ścieżki rowerowej w kierunku Żarek(stanowi ono załącznik do protokołu).

Komisja zapoznała się z treścią pisma. Przewodniczący stwierdził, że nie jest ona adresatem próśb mieszkanki, przekazała pismo do burmistrza miasta zgodnie z właściwością.

Radny Adam Zaczkowski zauważył, że problem dotyczy drogi, o której niejednokrotnie była mowa na komisjach. Drogi, na którą jest projekt przebudowy (w trakcie wykonania) obejmujący ścieżkę rowerową. Jego zdaniem ze strony miasta tj. pana burmistrza należy

kontynuować działania lobbingowe, by inwestycja jak najszybciej była realizowana przez ZDW co rozwiązałoby problem. Radny poprosił o nowe informacje w tym temacie.

Pan burmistrz stwierdził, że projekt dalej będzie się toczył, ponieważ okazało się, że w dokumentacji są luki, nie pomierzone działki, nie uregulowane stany prawne. Ponadto dla ZDW zmieniły się przepisy, pewne prace niestety muszą zostać wykonane od początku.

Radna Iwona Skotniczna podjęła temat zamontowanej kamery na sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Pułaskiego i Krasickiego. Zapytała w jakim okresie był przeprowadzany test, ilu kierowców złamało przepisy, jakie w związku z tym byłyby dochody dla miasta. Jaki był efekt?

Pan burmistrz poinformował radnych, że czerwone światło stop zostało zamontowane na skrzyżowaniu, którego interwał czasowy przełączania się świateł jest oprotestowany przez mieszkańców. Generalnie ludzie przejeżdżają na czerwonym świetle – to jest naganne, nie ulega wątpliwości. Jednak, aby działanie było skuteczne, światło powinno zostać montowane tam, gdzie absolutnie nie ma dyskusji dla kierowcy, że on złamał przepis prawa.

Statystyka: 8 dni- 1300 zdarzeń przekroczenia światła czerwonego, 300 przypadków wątpliwych. Mandat od 300,00zł-500,00zł. środki z tego tytułu, zgodnie z ustawą o drogach można przeznaczyć na poprawę bezpieczeństwa na drogach. Urządzenie było testowane, nie zostało zakupione.

Radny Waław Gabryś ponownie poruszył kwestię granicy odpowiedzialności ZWiK przy naprawach wodociągu w związku z pęknięciem rury na ul. Okrzei.

Pan burmistrz raz jeszcze mówił o zmianie przepisów, przypomniał, że granicą odpowiedzialności ZWiK jest zasuwa. Kiedyś przed zmianą przepisów, był wodomierz.

Radny Zalega zapytał czy został rozstrzygnięty przetarg na ul. Kolejową?

Pan burmistrz odpowiedział, że jeszcze nie.

Radny Dariusz Muszczak zapytał czy jest już projekt Orlika na Nowej Wsi?

Pan burmistrz odpowiedział, że tak.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Małgorzata Trepka-Psyk

Przewodniczący komisji

Eligiusz Uchnast